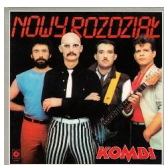


Kombi - Nowy rozdział (1983/ 2005)



01. *Cyfrowa gra* - 03:45 02. *Nie poddawaj się* - 03:15 03. *Nie ma zysku* - 03:50 04. *Srebrny talizman* - 04:05 05. *Karty śmierci* - 03:50 06. *Błękitny pejzaż* - 05:45 07. *Słodkiego, miłego życia* - 04:45 08. *Jej wspomnienie* - 04:05 09. *Kochać cię - za późno* - 04:45 Grzegorz Skawiński - guitar, vocal, synthesizer; Sławomir Łosowski - keyboards; Waldemar Tkaczyk - bass guitar, drums; Jerzy Piotrowski – drums.

Trzeba było reaktywowania zespołu i jego komercyjnego sukcesu, żeby ktoś zauważył tę wydawniczą lukę... Ponad dwadzieścia lat po wydaniu na winylu, kompaktowej edycji doczekał się album *Nowy rozdział*, sztandarowa płyta grupy Kombi. Album, którym zespół, wcześniej kojarzony z rockowym nurtem *Muzyka Młodej Generacji* (choć w swojej twórczości zahaczający nawet o disco) zaprezentował nowe, niemal „noworomatyczne” wcielenie. Kombi odmienione było też personalnie i pod względem instrumentarium. Jerzy Piotrowski (z SBB) zastąpił przy perkusji Jana Plutę, a nagrywając płytę korzystał z elektronicznej perkusji Simmons. Swoje instrumentarium, a także image, odświeżył też klawiszowiec Sławomir Łosowski.

Nowy rozdział to chyba najbardziej przebojowy album w dorobku tej formacji. To tutaj znalazły się takie utwory jak *Nie ma zysku*, *Kochać cię – za późno* czy *Słodkiego, miłego życia*. Także po latach te numery robią wrażenie najlepszych fragmentów płyty. Choć *Jej wspomnienie* także ma wiele uroku. *Nowy rozdział* ma także swe ciekawostki, jak *Nie poddawaj się* – chyba pierwszy polski utwór rapowy (najwyraźniej stworzony pod wpływem... *Rapture Blondie*).

Na początku kariery Kombi zdobyło uznanie przede wszystkim dzięki utworom instrumentalnym. Na tej płycie znalazły się trzy instrumentalne tematy: dwa Łosowskiego (najbardziej udana *Cyfrowa gra* i *Błękitny pejzaż*) i jeden Grzegorza Skawińskiego (*Srebrny talizman* z gustowną partią jego gitary).

Choć album – brzmieniowo biorąc – nosi silne piętno czasu, w którym powstał, to jednak z racji powracającej mody na new romantic, znowu można słuchać go z przyjemnością... I z sentymentem. Edycja CD nie przynosi nic ponad to, co znalazło się na oryginalnym winylu. Ale też przygotowano ją niemalże w formie zminiaturyzowanej repliki pierwotnej edycji, a więc z wierną reprodukcją strony tytułowej dawnego longplaya i w kartonowej kopercie (tyle że teraz okładka jest rozkładana). ---Michał Kirmuć, terazrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[oboom](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)